

POSTANOWIENIE

Dnia 11 lipca 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Andrzej Wróbel

w sprawie z odwołania W. W.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w R.
z udziałem zainteresowanych: T. B. , M. G. , A. J. i A. W.
o podleganie ubezpieczeniom społecznym,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 11 lipca 2019 r.,
skargi kasacyjnej odwołującego się od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)
z dnia 28 marca 2018 r., sygn. akt III AUa (...),

- 1. odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania,**
- 2. zasądza od W. W. na rzecz organu rentowego kwotę 240 (dwieście czterdzieści) zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu kasacyjnym.**

UZASADNIENIE

Decyzjami z dnia 19 października 2016 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w R. stwierdził, iż M. G., T. B. , A. J. i A. W. , jako zleceniobiorcy u płatnika składek W. W. , podlegają obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu w okresach wskazanych w decyzjach i z tego tytułu ustalił podstawę wymiaru składek na podane ubezpieczenia.

W uzasadnieniu powyższych decyzji organ rentowy wskazał, iż ubezpieczeni w ramach zawieranych z płatnikiem składek umów cywilnoprawnych świadczyli czynności, których przedmiotem było dostarczanie przesyłek na określonym

obszarze. Warunkiem wykonania tych czynności było posiadanie prawa jazdy kategorii B. Płatnik składek dostarczał samochód do przewozu przesyłek i telefon komórkowy. Wykonywanie czynności - dostarczanie przesyłek miało charakter powtarzalny w pewnym przedziale czasowym, dlatego nie można przyjąć, że były to czynności jednorazowego rezultatu, kwalifikowane jako realizacja umowy o dzieło.

Odwołania od powyższych decyzji wniósł płatnik składek, domagając się ich uchylenia i umorzenia postępowania w całości oraz zasądzenia od organu rentowego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu wskazał, że czynności wykonywane przez osoby, z którymi zawarł umowy o dzieło, były czynnościami rezultatu, a rezultat ten polegał na dostarczeniu przesyłek, czyli skutecznym przemieszczeniu rzeczy od operatora pocztowego do odbiorcy. Podniósł, że wynagrodzenie uzależnione było od ilości doręczonych przesyłek. Zdaniem płatnika zawarte umowy były umowami posiadającymi elementy umów dotyczących przewozu rzeczy, określonymi w art. 779 i następnym k.c.

Odwołanie od decyzji jego dotyczącej wniósł także A. J., przedstawiając zarzuty i wnioski tożsame jak płatnik składek.

Sąd Okręgowy w K. połączył sprawy dotyczące M. G., T. B., A. J. i A. W. i wyrokiem z dnia 30 marca 2017 r., sygn. akt XI U (...), oddalił odwołania i zasądził od odwołującego W. W. na rzecz organu rentowego kwotę 720 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Sąd Apelacyjny w (...) wyrokiem z dnia 28 marca 2018 r., sygn. akt III AUa (...), oddalił apelację odwołującego W. W. od powyższego wyroku Sądu Okręgowego (pkt 1) i zasądził od niego na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w R. kwotę 2.070 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym (pkt 2).

W. W. zaskarżył wyrok Sądu Apelacyjnego z dnia 28 marca 2018 r. skargą kasacyjną w całości, wnosząc o:

1) uchylenie i zmianę zarówno zaskarżonego wyroku, jak i wyroku Sądu I instancji, oraz uchylenie wydanych przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w R. w dniu 19 października 2016 r. decyzji:

- nr (...)
- nr (...)
- nr (...)
- nr (...)

i umorzenie postępowań w powyższych sprawach, względnie o:

2) uchylenie zaskarżonego wyroku i skierowanie sprawy do ponownego rozpoznania,

3) zasądzenie od organu rentowego na rzecz płatnika kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego za wszystkie instancje oraz w postępowaniu przed Sądem Najwyższym, według norm przepisanych.

Płatnik składek oparł skargę kasacyjną na następujących podstawach:

1) naruszenie prawa materialnego przez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie art. 6 ust. 1 pkt 4 w związku z art. 12 ust. 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, w związku z błędną interpretacją i nieprawidłowym zastosowaniem art. 750 k.c., przejawiające się stwierdzeniem, że umowy zawarte między płatnikiem a ubezpieczonymi były umowami o świadczenie usług, do których należy stosować odpowiednio przepisy o umowie zlecenia, a wobec tego również błędne uznanie, że płatnik winien był odprowadzić kwoty ubezpieczenia emerytalnego i rentowego oraz wypadkowego w okresach wskazanych w zaskarżonych decyzjach, gdy wykonywane przez ubezpieczonych umowy faktycznie były umowami o charakterze mieszanym i o osiągnięciu określonego rezultatu, z tym że dominujące cechy umowy o dzieło, zmodyfikowane zostały elementami umowy przewozu rzeczy. Strony bowiem umówiły się na osiągnięcie pewnego obiektywnego, indywidualnego i skonkretyzowanego efektu przy przewozie rzeczy oraz tylko od wystąpienia tego zakładanego efektu uzależniły możliwość wypłaty wynagrodzenia, co wyklucza w ocenie płatnika zasadność i możliwość stosowania art. 750 k.c. do tych umów;

2) naruszenie prawa materialnego przez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie art. 353¹ k.c. w związku z błędnym zastosowaniem art. 750 k.c. i błędną interpretacją art. 627 k.c., polegające na odmowie prawa kształtowania stosunku prawnego przez strony według zasady swobody kontraktowania i zgodnie z wolą stron, powołując się na zasady wynikające z systemu norm prawa

ubezpieczeń społecznych, co przy tak przedstawionej w wyrokach interpretacji badanych umów w konsekwencji powodowałoby konieczność uznania, iż wszystkie te czynności prawne są nieważne w świetle art. 58 k.c. (sprzeczność z ustawą), co musi prowadzić do uznania, iż nie istnieje podstawa prawna umożliwiająca objęcie ubezpieczonych jedną z podstaw określonych w treści art. 6 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, względnie, że określona przez organ rentowy podstawa wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne nie jest prawidłowa, przy uznaniu powyższych zarzutów za zasadne;

3) naruszenie prawa materialnego przez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie art. 627 k.c. w związku z postanowieniami umów zawartych z ubezpieczonymi i ich błędną interpretacją, przejawiające się uznaniem, że w zawartej między płatnikiem a ubezpieczonym przedmiotowej umowie nie występuje element rezultatu i zindywidualizowanego dzieła, a strony umówiły się w rzeczywistości jedynie na świadczenie usług w zakresie usług pocztowych.

Płatnik wniósł o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania na podstawie art. 398⁹ § 1 pkt 1 k.p.c. z uwagi na istnienie istotnego problemu prawnego, który do tej pory (według wiedzy płatnika) jest pomijany przy rozpoznaniu tego typu spraw przez sądy powszechne. W przypadku przyjęcia skargi do rozpoznania, płatnik wniósł o jej rozpoznanie na rozprawie.

Jak wyjaśnił skarżący, organy rentowe i sądy powszechne rozpatrujące odwołania od decyzji wydawanych przez organy rentowe w zakresie obowiązku objęcia osób fizycznych ubezpieczeniem społecznym, skupiają się jedynie na próbach *ex post* dopasowania modelu umowy do wykonywanych przez te osoby czynności i dokonują oceny zawieranych umów, starając się określić, jakie umowy powinny zostać zawarte przez strony, a nie dokonują analizy umowy, jaka została zawarta. Zaskarżone decyzje nie odnoszą się bowiem do treści zawartych umów, a zawierają twierdzenia tworzone przez organy rentowe pod kątem "ściągłości składek". Organ rentowy dokonują oceny sytuacji, mając na względzie system norm prawa ubezpieczeń społecznych, a zupełnie nie zważają na skutki cywilnoprawne, które wiążą się z dokonywaną oceną charakteru prawnej umowy. Zastosowanie jednakże określonego typu umowy i modelu do faktycznie wykonywanych czynności przez organ rentowy i sądy powszechne prowadzi do

dysonansu między już obowiązującą i zawartą w dobrej wierze przez strony umową i wolą stron towarzyszącą dokonaniu tej czynności a kwalifikacją prawną umów dokonaną przez organ i sądy, co prowadzi do daleko idącej konsekwencji przy ocenie czynności prawnej dokonanej w ten sposób przez organy rentowe. Najczęściej bowiem musi to prowadzić w ocenie płatnika do konieczności uznania, że umowa mieszana z dominującymi cechami charakterystycznymi umowy o dzieło, po zakwalifikowaniu jej przez organ ubezpieczeniowy jako umowę o świadczenie usług, do której należy stosować odpowiednio przepisy dotyczące umowy zlecenia, musiałaby zostać w konsekwencji uznana za nieważną (art. 353¹ k.c. w związku z art. 58 k.c.), a zatem istota problemu sprowadza się w ocenie płatnika do konieczności odpowiedzi na pytanie:

Czy ocena czynności prawnej i jej skutków na gruncie prawa ubezpieczeń społecznych wyłącza dalsze konsekwencje prawne i konieczność dokonania ponownej oceny tej czynności również w ramach systemu norm prawa cywilnego, a w szczególności czy ocena umowy, która została zawarta zgodnie z zamiarem i wolą stron jako umowa rezultatu, do której należałoby zgodnie z wolą stron umowy stosować przepisy regulujące umowę o dzieło może zostać zakwalifikowana przez organ rentowy jako umowa zlecenia (bądź jako inna umowa do której należy stosować odpowiednio przepisy o umowie zlecenia) bez rozważenia następczych konsekwencji prawnych takiej kwalifikacji dla jej postanowień o charakterze *essentialia negotii*?

Tak dokonana interpretacja umowy może bowiem powodować konieczność stwierdzenia, że umowa taka lub jej poszczególne postanowienia o charakterze *essentialia negotii* naruszają treść art. 353¹ k.c. (natura stosunku), a w konsekwencji ocena taka musi prowadzić do uznania, iż czynność prawna lub jej poszczególne postanowienia podlegające interpretacji w ten sposób są nieważne w związku z treścią art. 58 § 1 k.c. Postanowienia umowne winny być analizowane przez organ rentowy i sądy powszechne pod kątem zgodności z prawem tych zapisów i nie może być tak, że organ ubezpieczeniowy lub sąd w sposób sprzeczny z logiką lub normami prawa cywilnego dokonuje interpretacji umowy li tylko pod kątem potrzeb organu rentowego lub przepisów systemu ubezpieczeń społecznych.

Zakład Ubezpieczeń Społecznych w R. w odpowiedzi na skargę kasacyjną wniósł o odmówienie przyjęcia jej do rozpoznania, ewentualnie o jej oddalenie, a także o zasądzenie kosztów postępowania według norm przepisanych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna nie zasługuje na przyjęcie do merytorycznego rozpoznania.

Skarżący wniósł o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania ze względu na występowanie w sprawie istotnego zagadnienia prawnego, zawierającego się w pytaniu: Czy ocena czynności prawnej i jej skutków na gruncie prawa ubezpieczeń społecznych wyłącza dalsze konsekwencje prawne i konieczność dokonania ponownej oceny tej czynności również w ramach systemu norm prawa cywilnego, a w szczególności czy ocena umowy, która została zawarta zgodnie z zamiarem i wolą stron jako umowa rezultatu, do której należałoby zgodnie z wolą stron umowy stosować przepisy regulujące umowę o dzieło może zostać zakwalifikowana przez organ rentowy jako umowa zlecenia (bądź jako inna umowa do której należy stosować odpowiednio przepisy o umowie zlecenia) bez rozważenia następczych konsekwencji prawnych takiej kwalifikacji dla jej postanowień o charakterze *essentialia negotii*?

Powołanie się na występowanie w sprawie istotnego zagadnienia prawnego jako przesłanki przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania, wymaga wskazania problemu o charakterze abstrakcyjnym, nierozstrzygniętego w dotychczasowym orzecznictwie i wymagającego pogłębionej wykładni. Skarżący powinien to zagadnienie sformułować oraz przedstawić wyczerpującą argumentację jurydyczną uzasadniającą tezę o możliwości rozbieżnych ocen prawnych w związku ze stosowaniem przepisów, na tle których zagadnienie powstało. Zagadnienie to powinno być nadto „istotne” z uwagi na wagę przedstawionego przez skarżącego problemu interpretacyjnego dla systemu prawa (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 5 kwietnia 2017 r., II CSK 688/16, LEX nr 2312016).

Skarżący nie uczynił zadość wskazanym wymaganiom. Sformułowany przez niego problem nie stanowi istotnego zagadnienia prawnego nierozstrzygniętego w dotychczasowym orzecznictwie i wymagającego pogłębionej wykładni. Kwestia

kwalifikacji umów była już niejednokrotnie przedmiotem orzeczeń Sądu Najwyższego, w związku z czym została szeroko opisana w licznych uzasadnieniach. I tak na przykład wyjaśnione zostało, iż podstawowe znaczenie dla oceny stosunku zobowiązaniowego ukształtowanego umową cywilnoprawną ma nie literalne brzmienie tej umowy, ale przede wszystkim zgodny zamiar stron i cel umowy. Podkreśla się przy tym jednakże, że jeżeli strony chcą zawrzeć umowę danego rodzaju i sporządzają jej treść tylko na potrzeby osiągnięcia korzystnego dla siebie skutku prawnego, to podstawowym kryterium kwalifikacji natury stosunku prawnego jest charakter umowy faktycznie wykonywanej. O prawidłowym określeniu rodzaju umowy cywilnoprawnej nie decyduje ani wyłącznie nazwa umowy, ani jej formalne postanowienia. Zasadniczo oceniany jest sposób wykonywania umowy, a w szczególności realizowanie przez strony - nawet wbrew postanowieniom umowy - cech charakterystycznych dla danego stosunku prawnego, które odróżniają zawartą i realizowaną umowę od innych umów cywilnoprawnych (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 marca 2019 r., II UK 554/17, Legalis nr 1888529).

Na podstawie analizy dotychczasowego orzecznictwa można wyprowadzić nadto ogólny wniosek, zgodnie z którym, jeśli umowa wykazuje cechy wspólne dla co najmniej dwóch różnych rodzajów (typów) umów (np. umowy rezultatu i umowy starannego działania), to w celu dokonania jej właściwej kwalifikacji prawnej należy posłużyć się metodą typologiczną, której istota sprowadza się do poczynienia ustaleń w kierunku, jakie cechy przeważają (dominują) w umowie (por. w szczególności wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 26 marca 2008 r., I UK 282/07, Gdańskie Studia Prawnicze - Przegląd Orzecznictwa 2009 nr 2, s. 103, z glosą A. Musiały i z dnia 5 maja 2010 r., I PK 8/10, Monitor Prawa Pracy 2011 nr 2, s. 102). Innymi słowy, w razie wątpliwości, czy dana umowa jest - przykładowo - umową o dzieło, czy umową o świadczenie usług, należy ustalić, czy w treści i sposobie jej wykonywania przeważają cechy któreś z tych umów. Dopiero wówczas, gdy umowa poddawana analizie (w swej treści, a zwłaszcza w sposobie wykonywania) wykazuje z ich jednakowym nasileniem cechy wspólne dla co najmniej dwóch różnych wzorców umownych, o jej typie (rodzaju) decyduje zgodny zamiar stron i cel umowy, który może (ale wcale nie musi) wyrażać się także w nazwie umowy.

Istotne (pomocne) przy kwalifikacji takiej umowy jest też uwzględnienie okoliczności towarzyszących jej zawarciu (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 czerwca 1998 r., I PKN 191/98, OSNAPiUS 1999 nr 14, poz. 449; z dnia 21 marca 2019 r., II UK 554/17, Legalis nr 1888529).

Z orzecznictwa, w tym opisanego powyżej, nie sposób wyprowadzić konstatacji zaprezentowanej we wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania, że w oparciu o nie organ ubezpieczeniowy lub sąd może dokonać interpretacji umowy biorąc pod uwagę wyłącznie potrzeby organu rentowego, w sposób sprzeczny z logiką lub normami prawa cywilnego.

Mając na względzie powyższe, należało orzec jak w sentencji.